Rozstanie

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Łukasz Beduch**

Była pora wiosny, jak księżyca płomień
Biały walc zaszumiał w głowie alkoholem
Na pylistej ścieżce w tańcu się rozwinął
Co się z tobą stało odpowiedz dziewczyno

ref.
Kiedy ktoś odchodzi z trzaskiem drzwi zamyka
Werbel butów w sieni, żałobna muzyka
Kiedy ktoś odchodzi nocą przemilczaną
Ktoś bez tchu rozmawia z białą, chłodną ścianą

Były ciche szepty i warg dotyk lekki
Były twoich palców pachnące nagietki
Wiatr północy zmroził korale kalinom
Co się z nami stało odpowiedz dziewczyno

Były głupie słowa, co jak psy warczały
Nad kością niezgody kły pokazywały
Biały walc zaszumiał jak krew albo wino
Co się z nami stało – odpowiedz – dziewczyno

ROZSTANIE

Była pora wiosny jak księżyca promień
Biały walc zaszumiał w głowie alkoholem
Na pylistej ścieżce w tańcu się rozwinął
Co się z nami stało odpowiedz dziewczyno

Kiedy ktoś odchodzi, z trzaskiem drzwi zamyka
Werbel butów w sieni, żałobna muzyka
Kiedy ktoś odchodzi nocą przemilczaną
Ktoś bez słów rozmawia z białą, chłodną ścianą

Był dotyk gałęzi i warg dotyk lekki
Były twoich palców pachnące nagietki
Wiatr północny zmroził korale kalinom
Co się z nami stało, odpowiedz dziewczyno

Były głupie słowa, co jak psy warczały
Nad kością niezgody kły pokazywały
Biały walc pociemniał jak krew albo wino
Co się z nami stało odpowiedz dziewczyno